

*Sygn. akt II K 38/16*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Nadia Kołacińska- Sumińska

Protokolant: sek. sąd. Marta Owczarek

w obecności Prokuratora Adama Zarzyckiego

po rozpoznaniu dnia 6 grudnia 2016 roku

na rozprawie sprawy

**L. J. (1)**

s. B. i W. z domu S.

ur. (...)

w P. (...)

oskarżonego o to, że:

I. dnia 03 marca 2015r. w P. (...) w mieszkaniu nr (...) kamienicy przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z D. J. (1), po zadaniu ciosów M. B. (1) przez D. J. (1) i wywołaniu tym obrażeń w postaci stłuczenia powłok miękkich twarzy, rany powierzchniowej okolicy ciemieniowej lewej, pęknięcia kości potylicznej po prawej stronie, krwiaka podtwardówkowego na sklepiście czaszki po lewej stronie, złamania pierwszych czterech żeber po stronie prawej w linii środkowoobojczykowej, nie udzielił pomoc M. B. (2) znajdującemu się w położeniu groźącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia, w ten sposób że będąc świadomym stanu zagrożenia nie wezwał pomocy lekarskiej do pokrzywdzonego w sytuacji, że mógł takiej pomocy udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo dla zdrowia lub życia

**tj. o czyn z art. 162 § 1 kk**

II. w tym samym czasie i miejscu jak w pkt I, działając wspólnie i w porozumieniu z D. J. (1), utrudniał postępowanie karne chcąc pomóc D. J. (1) uniknąć odpowiedzialności karnej w ten sposób, że zacierał ślady po spowodowaniu u M. B. (2) obrażeń ciała, ścierając ślady krwi z podłogi oraz z ciała pokrzywdzonego oraz uzgadniał z D. J. (1) nieprawdziwą wersję spowodowania u pokrzywdzonego obrażeń ciała

**tj. o czyn z art. 239 § 1 kk**

orzeka:

1. oskarżonego **L. J. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z punktu I aktu oskarżenia z tym, że przyjmuje że w chwili popełniania zarzucanego mu czynu miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem, a swoim zachowaniem wypełnił dyspozycje art. 162 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk i za to na podstawie art. 162 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 k wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

2. oskarżonego **Ł. J. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z punktu II aktu oskarżenia, z tym że przyjmuje iż oskarżony usiłował utrudnić postępowanie karne w ten sposób, że zacierał ślady po spowodowaniu u M. B. (2) obrażeń ciała ścierając ślady krwi z ciała pokrzywdzonego oraz uzgadniał z D. J. (1) nieprawdziwą wersję spowodowania u pokrzywdzonego obrażeń ciała, lecz celu swojego nie osiągnął z uwagi na fakt, że D. J. (1) złożył zgodne z prawdą zeznania a następnie wyjaśnienia wobec organów ścigania, a swoim zachowaniem wypełnił dyspozycje art. 239 § 1 kk w zw. z art. 13 § 1 kk i za to na podstawie art. 239 § 1 kk w zw. z art. 14 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

3. na podstawie art. 85 kk, art. 86 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk jednostkowe kary pozbawienia wolności wymierzone w pkt. 1 i 2 łączy i wymierza oskarżonemu karę łączną 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

4. na podstawie art. 63 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk zalicza oskarżonemu na poczet wymierzonej kary łącznej pozbawienia wolności:

- okres zatrzymania w dniu 03 marca 2015 roku, w dniu 19 sierpnia 2015 roku,

- okres tymczasowego aresztowania od dnia 17 marca 2016 roku do dnia 13 kwietnia 2016 roku;

- okres pozostawiania na obserwacji psychiatrycznej od dnia 31 sierpnia 2016 roku do dnia 28 września 2016 roku,

przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

5. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. Ł. kwotę 619,92 (sześćset dziewiętnaście złotych, dziewięćdziesiąt dwa grosze) złotych tytułem zwrotu kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu;

6. zwalnia oskarżonego od kosztów procesu, które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

## UZASADNIENIE

W dniu 2 marca 2015r. D. J. (1) udał się w godzinach wieczornych do mieszkania M. B. (2) przy ul. (...) spożywać alkohol. Na miejscu zastał B., Ł. J. (1). D. J. (1) przyniósł ze sobą spirytus, mężczyźni spożyli razem alkohol i poszli spać. Obudzili się rano 3 marca 2015r. D. J. (1) poszedł do sklepu, kupił wino, które we trójkę spożyli. Do mieszkania B. przyszli J. S. (1) oraz mężczyzna o ps. D.. Mężczyźni chcieli spożywać alkohol, ale nie mieli pieniędzy. S. poszedł z B. do sklepu wymienić talony na jedzenie, które następnie mieli sprzedać, by mieć za co kupić alkohol. Wrócili i przynieśli ze sobą artykuły spożywcze. D. J. (1) wziął te artykuły, wyszedł przed posesję i sprzedał je za kwotę około 30 zł, za uzyskane pieniądze kupił papierosy oraz litr spirytusu. Wrócił do mieszkania B.. Była w nim, prócz mężczyzn wymienionych powyżej, młoda kobieta, K. K. (1). Wypili wspólnie pół litra spirytusu, S. i D. wyszli. J. i B. wypili jeszcze po kieliszku. J. miał pretensje, że B. przyniósł artykuły spożywcze, które nie były zbyt wiele warte. Popchnął B., ten uderzył twarzą w ścianę, upadł na podłogę, wówczas J. uderzył go pięścią w twarz. B. zalał się krwią, J. wziął leżący but i uderzył B. ponownie w twarz, nacisnął jego klatkę nogą. B. charczał. J. przestał go bić i położył na wersalce, B. coś mówił do J.. Gdy J. położył B. na wersalce to zdjął mu spodnie, wziął prześcieradło i wytarł krew z podłogi, wytarł też twarz B.. J. poszedł umyć ręce, wówczas mieszkanie opuściła K. K. (1). Ł. J. (1) w tym czasie cały czas był w mieszkaniu, siedział pod ścianą na podłodze, był pijany, także on wycierał twarz B. z krwi. J. i J. wypili jeszcze po kieliszku wódki, J. podszedł do B. i okazało się, że ten nie żyje. Powiedział to J., ten nie zareagował. J. wziął buta, którym uderzył B., butelki i wyszedł z mieszkania, buta wyrzucił do Strawy, butelki na śmietnik. Gdy wrócił do mieszkania wypili z J. po kieliszku wódki, J. zaproponował koledze, że powiedzą Policji, że M. wyszedł z mieszkania, wrócił nad ranem pobity i położył się spać, J. zgodził się na tę propozycję. J. zadzwonił na Policję.

(dowód: wyjaśnienia D. J. k. 32v-33, 96v, zeznania D. J. k. 2-4 zbioru C, k. 284v akt sądowych, częściowo wyjaśnienia Ł. J. k. 39v, k. 47 akt sądowych, częściowo zeznania J. S. k. 6-7 zbioru C, częściowo zeznania K. K. k. 9-10 zbioru C, protokół oględzin miejsca k. 5-7, notatki urzędowe k. 1, 2, 3)

Podczas rozpytania przez przybyłych na miejsce funkcjonariuszy, J. i J. podali uzgodnioną między sobą wersję, tzn., że pili alkohol w mieszkaniu denata, że B. wrócił nad ranem zakrwawiony i położył się spać. Gdy się obudzili, to stwierdzili, że pokrzywdzony nie żyje i zadzwonili na Policję

(dowód: notatka urzędowa k. 3)

Rozpytany w dniu 4 marca 2015r., Ł. J. (1) potwierdził wersję ustaloną z J..

(dowód: notatka urzędowa k. 25)

Rozpytany w dniu 4 marca 2015r. D. J. (1) podał, że to on pobił B., a następnie z J. wycierali ślady krwi i ustalili nieprawdziwą wersję, którą mieli podać Policji. Potwierdził to w wyjaśnieniach złożonych w dniu 5 marca 2015r., a wcześniej w zeznaniach złożonych w dniu 4 marca 2015r.

(dowód: notatka urzędowa k. 26, 44, wyjaśnienia D. J. k. 32-33, zeznania D. J. k. 2-4 zbioru C)

W chwili przybycia Policji Ł. J. (1) był nietrzeźwy, miał w wydychanym powietrzu 1,72 mg/l alkoholu. D. J. (1) miał w wydychanym powietrzu 1,21 mg/l alkoholu.

(dowód: protokół badania k. 8, 10)

Przyczyną śmierci M. B. (2) było uduszenie gwałtowne na skutek zachłyśnięcia się treścią krwistą spływającą z jamy nosowej do dróg oddechowych – w przebiegu doznanych obrażeń głowy i twarzy. Pokrzywdzony w chwili śmierci był trzeźwy. Do zachłyśnięcia się treścią krwistą u pokrzywdzonego doszło w momencie utraty przytomności spowodowanej urazem głowy, gdy pozostawiony został on na podłodze w pozycji na wznak, następnie przeniesiony i położony w tej samej pozycji na wersalce, to zaś spowodowało, iż gromadząca się w jamie nosowej i ustach krew nie była w stanie swobodnie odpłynąć otworami naturalnymi na zewnątrz, a spływała siłą ciężkości do światła dróg oddechowych. Pierwsza pomoc w przypadku pokrzywdzonego polegać powinna na ułożeniu jego ciała na boku, odchyleniu głowy do tyłu i wyciągnięciu języka na zewnątrz, usunięcia z jamy ustnej gromadzącej się w niej treści.

(dowód: opinia k. 60-64)

Wyrokiem z dnia 3 lutego 2016r. w sprawie II K 605/15 D. J. (1) został skazany za trzy przestępstwa: z art. 157 § 1 k.k., z art. 162 § 1 k.k., z art. 239 § 1 k.k. na karę łączną 4 lat pozbawienia wolności.

(dowód: wyrok k. 71 akt sądowych)

**Ł. J. (1)** ma 32 lata. Jest kawalerem, nie pracuje.

Był karany w 2004r. za przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. na karę łączną 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności. W dniu 9 stycznia 2007r. został warunkowo przedterminowo zwolniony z okresem próby do 9 stycznia 2009r.

(dowód: dane podane przez oskarżonego k. 283 akt sądowych, karta karna k. 91, k. 264 akt sądowych)

Ł. J. (1) jest upośledzony umysłowo w stopniu lekkim. Z racji upośledzenia nie jest w stanie rozumowo pojąć zagrożenia związanego z nieudzieleniem pomocy osobie, która takiej pomocy wymaga. W czasie dokonania czynu zarzucanego z art. 162 § 1 k.k. miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swym postępowaniem.

W czasie dokonania czynu zarzucanego z art. 239 § 1 k.k. miał zachowaną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swym postępowaniem.

(dowód: opinia k. 239-243)

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony wyjaśnił, iż w dniu 2 marca 2015r. pił z B. alkohol, wieczorem przyszedł D. J. (1), który także przyniósł alkohol i pili razem. Oskarżony obudził się następnego dnia, w mieszkaniu był już S. i jeszcze jakiś mężczyzna o ps. D.. S. i pokrzywdzony poszli na zakupy, jak wrócili to J. poszedł sprzedać to, co przynieśli, a następnie przyniósł alkohol. Pili dalej. Do mieszkania przyszła atrakcyjna blondynka, piła z nimi. Oskarżony usnął, jak się obudził, to M. B. (2) był we krwi, leżał na podłodze. Razem z J. przenieśli go na wersalkę. Potem wypili jeszcze wódki. W pewnym momencie chciał p olać M. wódki, ale on się nie ruszał, wtedy zadzwonili po pogotowie. Jak M. leżał na podłodze, to J. wycierał krew z podłogi, oskarżony wycierał pokrzywdzonemu krew z głowy. Mówił M., że zadzwoni po pogotowie, ale ten nie chciał. D. wpadł na pomysł, żeby powiedzieć Policji, że M. wyszedł w nocy i wrócił pobity, oskarżony zgodził się na tę wersję i tak mówił.

Oskarżony przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Podał, że spał pijany, a jak się przebudził, to B. był zakrwawiony. Nie udzielił pomocy, ale D. J. (1) wezwał karetkę. Możliwe, że wycierał krew. Nie pamięta, czy najpierw wycierali ślady, czy wezwali karetkę, nie pamięta, po jakim czasie od zobaczenia, że B. leży zakrwawiony, wezwali karetkę. Pił z B., zanim usnął, to on żył. Było jeszcze dwóch mężczyzn, na jednego mówią Duszek. Jak się obudził i zobaczył B. zakrwawionego, to on powiedział, że przyszedł pobity. Nie pamięta, czy ustalał wersję wydarzeń z J..

(dowód: wyjaśnienia Ł. J. k.39v, k.283-284 akt sądowych)

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Stan faktyczny niniejszej sprawy został ustalony przede wszystkim w oparciu o zeznania i wyjaśnienia D. J. (1), który opisał przebieg libacji alkoholowej, jaka miała miejsce w mieszkaniu M. B. (2), podał osoby, które przez owo mieszkanie się „przewinęły”, osoby, które były naocznymi świadkami tego, jak bił pokrzywdzonego, które nie zareagowały, nie udzieliły też następnie pokrzywdzonemu pomocy. Zeznania i wyjaśnienia tego świadka są spójne, konsekwentne. Częściowo zostały potwierdzone wersją zaprezentowaną przez oskarżonego. Wyjaśnienia oskarżonego są niepełne, co do przebiegu zajścia, co częściowo znajduje usprawiedliwienie w fakcie, iż Ł. J. (1) był pijany, momentami zasypiał. Jeśli chodzi o ujawnienie, iż M. B. (2) leży na podłodze, charczy, pluje krwią, to z wyjaśnień samego J. wynika, że oskarżony ten moment zarejestrował, widział, że B. leży na podłodze „we krwi”, a więc okoliczności wskazywały na ewidentną potrzebę udzielenia mu niezwłocznej pomocy. Tymczasem J. pomocy owej nie udziela, co więcej, po przeniesieniu B. na wersalkę, razem z J. pił dalej.

Zeznania J. S. (1) są odosobnione, jedynie w części, gdzie podał, iż był u B. i tam spożywał alkohol, Sąd je podzielił. Całkowicie niewiarygodne są te jego wyjaśnienia, z których wynika, że wobec B. agresywna była K. K. (1). Nikt inny tego nie potwierdza.

Zeznania K. K. (1) Sąd oceniał przez pryzmat tego, iż w chwili zdarzenia była nietrzeźwa, jednak, co do zasady, pokrywają się one z relacją podaną przez D. J. (1). Sąd odrzucił tę ich część, z której wynika, że B. miał zostać uderzony w głowę butłą gazową oraz tę, z której wynika, że po pobiciu, M. B. (2) był u tego świadka sprzedać artykuły spożywcze. Przed Sądem świadek podała, że pokrzywdzony został uderzony na ulicy, że w jego domu nikt go nie bił. Wersja ta jest nieprawdziwa, gdyż sprzeczna z dowodami, na podstawie których ustalono stan faktyczny.

Za wiarygodną uznano treść dokumentów ujawnionych i zaliczonych w poczet materiału dowodowego za zgodą stron bez odczytywania albowiem wydane zostały przez uprawnione do tego organy oraz stwierdzają okoliczności niekwestionowane w toku postępowania.

W świetle opinii lekarskiej z sekcji zwłok, nie ulega wątpliwości, że pomoc pokrzywdzonemu M. B. (2) nie wymagała nadzwyczajnych zdolności. Wystarczyło ułożyć jego ciało na boku i wyciągnąć język, ewentualnie wezwać pogotowie, które udzieliłoby niezwłocznej pomocy. Oskarżony Ł. J. (1) nie wykonał żadnej z tych czynności.

Przestępstwo nieudzielenia pomocy to typowe przestępstwo z zaniechania. Naganność tego czynu polega na zaniechaniu udzielenia pomocy innemu człowiekowi, który się znalazł w obliczu bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia czy doznania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Nie ulega wątpliwości, że M. B. (2) znalazł się w położeniu, które bezpośrednio zagrażało jego życiu – leżał na podłodze (następnie na wersalce), a w jego jamie nosowej i ustach gromadziła się krew, która nie była w stanie odpłynąć otworami naturalnymi na zewnątrz, a spływała siłą ciężkości do światła dróg oddechowych.

Zaniechanie udzielenia pomocy to każde pozostawienie ofiary w sytuacji, czy w stanie, w jakim się znalazła bez podjęcia niezbędnych, a jednocześnie możliwych działań na rzecz zapobiegnięcia utraty życia czy ciężkiego uszczerbku na zdrowiu takich jak: uchylenie grożącego niebezpieczeństwa, jego zmniejszenie, wyjęcie ofiary ze strefy zagrożenia, udzielenie pierwszej pomocy, podanie odpowiednich leków osobie chorej, a gdy nie jest już możliwe zapobiegnięcie negatywnym skutkom – podjęcie działań na rzecz ulżenia cierpieniom danej osoby. Nieudzielenie pomocy może się przejawiać zarówno w postaci oddalenia się z miejsca zdarzenia, jak i biernego przyglądania się sytuacji, a także wzywania innych na pomoc, gdy nie było żadnych powodów, które stałyby na przeszkodzie osobistemu przyjsciu z niezbędną pomocą. W wypadku, gdy jest ponadto potrzebna profesjonalna pomoc – nieudzieleniem pomocy będzie niepodjęcie starań na rzecz jej sprowadzenia (wezwanie lekarza, odpowiedniego pogotowia, poproszenie innych o wezwanie pomocy).

Ł. J. (1) doskonale zdawał sobie sprawę, że M. B. (2) wymaga udzielenia pomocy – widział, że pokrzywdzony leży we krwi (k. 39v), widział, że na jego głowie znajduje się krew, sam ją wycierał (k. 39v). Nie podjął żadnych działań, by przyjść pokrzywdzonemu z pomocą. Tym samym wypełnił znamiona przedmiotowe przepisu art. 162 § 1 k.k.

Nieudzielenie pomocy jest typem przestępstwa umyślnego. Odpowiada się za jego popełnienie wtedy, gdy sprawca ma świadomość bezpośredniego zagrożenia życia jego utratą czy doznania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu przez daną osobę, a mimo to nie udziela jej pomocy osobiście, nie zawozi do lekarza czy do szpitala lub nie wzywa pomocy odpowiednich specjalistycznych służb ratowniczych. Przestępstwo nieudzielenia pomocy można popełnić zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i z zamiarem ewentualnym. Jak trafnie zauważa SA z Wrocławia dla popełnienia czynu z art. 162 § 1 KK wystarczy zamiar ewentualny, to jest wystarczające będzie, jeśli sprawca godzi się na nieudzielenie pomocy mając świadomość okoliczności modalnych czynu. Ustawa nie wymaga, aby sprawca wiedział, że inny człowiek znajduje się w stanie zagrożenia, o jakim mowa w art. 162 § 1 KK, wystarczy bowiem aby sprawca był świadom takiej możliwości (wyr. SA we Wrocławiu z 30.11.2006 r., II AKA 299/06, Prok. i Pr. 2008, Nr 4, poz. 19). Jak już wyżej wspomniano, oskarżony wiedział, że M. B. (2) wymaga udzielenia pomocy, że znajduje się w stanie, który zagraża jego życiu, nie zrobił nic, by stan ten odwrócić.

W świetle relacji D. J. (1) oraz treści notatek urzędowych z rozpytania obu oskarżonych, nie ulega wątpliwości, że ustalili z Ł. J. (1) wspólną wersję zdarzenia, z której wynikać miało, iż M. B. (2) wrócił do domu pobity, a następnie położył się spać. Wersja ta miała uchronić od odpowiedzialności za spowodowanie obrażeń ciała pokrzywdzonego D. J. (1).

Policjanci zostali wezwani na miejsce zdarzenia w dniu 3 marca 2015r. około godziny 13.00. Wtedy to obaj oskarżeni po raz pierwszy podali nieprawdziwą, ustaloną między sobą wersję. Na miejscu, czynności wykonał zespół ratownictwa medycznego, dokonano oględzin miejsca znalezienia zwłok. Oskarżeni zostali zatrzymani, jako osoby podejrzane o związek ze śmiercią M. B. (2). Już następnego dnia, tj. 4 marca 2015r., D. J. (1), składając zeznania, podał, w jakich okolicznościach rzeczywiście M. B. (2) doznał obrażeń ciała, potwierdził to następnie w wyjaśnieniach z dnia 5 marca 2015r. W świetle powyższego, w ocenie Sądu, nie doszło do dokonania przestępstwa z art. 239 § 1 k.k., a jedynie do usiłowania jego popełnienia.

Utrudnianie polega na działaniach stwarzających dla prowadzącego postępowanie przeszkody w dojściu do prawdy materialnej i ukarania sprawcy. Udaremnianie, czyli zachowanie polegające na czynieniu daremnym, próżnym, znaczy tyle, co uniemożliwiać, unicestwiać (M. Szymczak (red.), Słownik języka polskiego, t. III, Warszawa 1981,

s. 580) i stanowi, logicznie rzecz biorąc, najwyższy stopień utrudniania. Udaremniający postępowanie unicestwia je, powoduje, że postępowanie karne w ogóle żadnego skutku dać nie może (por. W. Makowski, Kodeks karny 1932, s. 387). Utrudnienie może polegać także na powodowaniu dodatkowych czynności organów postępowania (J. Szamrej, Przepęstwo poplecznictwa, s. 38). **Trafnie wskazuje się w orzecznictwie, iż o "utrudnianiu" postępowania, w rozumieniu art. 239 § 1 KK, możemy mówić dopiero wówczas, gdy podjęte przez sprawcę zabiegi w tym kierunku miały faktycznie negatywny wpływ na postępowanie, czyniąc osiągnięcie celu, o jakim mowa w art. 297 § 1 KPK trudniejszym, bardziej odległym, wymagającym przeprowadzenia dodatkowych czynności** (por. wyr. SA we Wrocławiu z 30.11.2005 r., II AKA 279/05, OSA 2006, Nr 6, poz. 33). Utrudnić lub udaremnić można nie tylko postępowanie obecne, ale również przyszłe. Słusznie podnosi się, iż "utrudnianie" może zakłócić prawidłowy przebieg postępowania wszczętego, jak i które zostanie wszczęte, "udaremnianie" zaś może doprowadzić nawet do niewszczęcia postępowania, co może uniemożliwić ukaranie winnego przestęstwa (por. wyrok SA w Lublinie z 8.6.2010 r., II AKA 135/10, KZS 2010, Nr 12, poz. 59). Faza postępowania, w którym poplecznik utrudnia lub udaremnia postępowanie karne nie ma znaczenia dla bytu omawianego przestęstwa. Może to być zatem postępowanie przygotowawcze, sądowe oraz wykonawcze, ustawa bowiem mówi ogólnie o postępowaniu karnym (por. wyr. SN z 25.3.1963 r., II K 740/62, OSNKW 1964, Nr 4, poz. 54).

Utrudnić postępowanie karne można przez szereg czynności, katalog wskazany w przepisie art. 239 § 1 k.k. nie jest zamknięty. Niewątpliwie ustalenie wspólnej, nieprawdziwej wersji przebiegu zdarzeń, za taką czynność może zostać uznana.

**Zacieranie śladów przestęstwa** to każda czynność, która doprowadza do uniemożliwienia organom wymiaru sprawiedliwości ujawnienia przestęstwa lub udowodnienia winy sprawcy. W pojęciu tym mieści się nie tylko całkowite usunięcie lub unicestwienie takich śladów, ale także ich zniekształcenie (M. Szewczyk, [w:] Zoll, Kodeks karny, t. II, 2006, s. 1050). Ścieranie śladów krwi z ciała pokrzywdzonego niewątpliwie stanowi próbę zacierania śladów przestęstwa.

Przestęstwo z art. 239 § 1 k.k. jest przestępstwem **materialnym (skutkowym)**, a jego skutkiem jest utrudnienie lub udaremnienie postępowania karnego. Jeżeli pomimo udzielenia pomocy sprawcy nie doszło do utrudnienia lub udaremnienia postępowania karnego, to można mówić jedynie o **usiłowaniu poplecznictwa**, a nie o jego dokonaniu (por. B. Kunicka-Michalska, [w:] Wąsek, Kodeks karny, t. II, 2006, s. 220).

W niniejszej sprawie, w świetle okoliczności przywołanych powyżej, nie może być mowy o utrudnieniu przez Ł. J. (1) postępowania karnego. Skutkowi temu zapobiegł D. J. (1), który już w dniu 4 marca 2015r., a więc jeden dzień po zatrzymaniu, ujawnił wobec funkcjonariuszy prawdziwy przebieg zajścia w mieszkaniu pokrzywdzonego.

Tym samym Ł. J. (1) popełnił przestęstwo z art. 239 § 1 k.k. w formie stadialnej usiłowania.

Przestęstwa z pkt 1 wyroku, oskarżony dopuścił się w warunkach ograniczonej poczytalności z art. 31 § 2 k.k., co dawało Sądowi możliwość zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary. Podkreślić należy, iż rozstrzygnięcie o zastosowaniu lub niezastosowaniu dobrodziejstwa wynikającego z art. 31 § 2 k.k. dotyczy kwestii tylko i wyłącznie wymiaru kary i jako takie musi uwzględniać również ogólne dyrektywy wymiaru kary zawarte w art. 53 k.k., czyli również jej cele w zakresie społecznego oddziaływania. Nadzwyczajne złagodzenie kary jest czymś wyjątkowym. Dlatego też wyjątkowymi okolicznościami musi wykazać się sprawca, aby mógł z takiego złagodzenia kary skorzystać (tak wyrok S.A. w Warszawie z dn. 30.04.2014r., II Aka 90/14). Na decyzję, co do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary wpływa też stopień społecznej szkodliwości czynu (wyrok S.A. w Łodzi z dn. 20.03.2014r., II Aka 40/14).

W ocenie Sądu, Ł. J. (1) nie powinien mieć możliwości skorzystania z dobrodziejstwa instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary. Wskazać należy, iż oskarżony nie udzielił pomocy osobie, u której znalazł schronienie, która go żywiła. Oskarżony widział, że M. B. (2) wymaga pomocy, wszak pokrzywdzony leżał na podłodze, we krwi, charczał. Oskarżony nie zrobił nic, by pomóc koledze, co więcej, bez skrępułów spożywał dalek alkohol.

Sąd nie znalazł żadnych okoliczności przemawiających za możliwością skorzystania z nadzwyczajnego złagodzenia kary wobec oskarżonego.

Mając na względzie powyższe, uwzględniając, jako okoliczność łagodzącą ograniczoną poczytalność, Sąd wymierzył oskarżonemu karę jednostkową 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Wymierzając oskarżonemu karę za przypisany czyn, Sąd uwzględnił wysoki stopień winy oskarżonego oraz wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu.

Mając na względzie, iż przestępstwo z art. 239 § 1 k.k. zostało popełnione w formie usiłowania, Sąd wymierzył oskarżonemu karę jednostkową 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Z uwagi na fakt, iż przestępstwa zostały popełnione w krótkich odstępach czasu, orzeczono karę łączną 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd nie znalazł podstaw, by warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej kary łącznej. Oskarżony popełnił przestępstwa o znacznej społecznej szkodliwości, był uprzednio karany i odbywał karę pozbawienia wolności, wykazał się rażącym lekceważeniem dla życia ludzkiego.

Sąd stosował przepisy obowiązujące w chwili popełnienia przestępstw, jako korzystniejsze dla sprawcy.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k., na poczet orzeczonej kary zaliczono okresy pozbawienia wolności w sprawie.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu Sąd orzekł na podstawie §2, §4 ust. 1 i 3, §17 ust. 2 pkt 3, §20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, zasądając na rzecz adwokata J. Ł. kwotę 619,92 zł.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego od kosztów procesu – nie pracuje, jego dzienny dochód (zajmuje się zbieractwem) wynosi 30 zł.